



Bartosz Łukowiak
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: 0000-0003-3993-2182
bartosz.lukowiak@uwr.edu.pl

Sprzeciw od wyroku nakazowego a zakres obowiązywania zakazu *reformationis in peius*

Objection to an injunction verdict and scope of the prohibition of *reformatio in peius*

Abstrakt

W doktrynie prawa karnego procesowego od przeszło 30 lat toczy się dyskusja na temat zakresu obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem sprzeciwu od wyroku nakazowego. Sprowadza się ona nie tylko do kwestii interpretacji przepisów wyrażających stosunek ustawodawcy do tego zagadnienia, ale dotyka również oceny zgodności poszczególnych uregulowań ustawowych z normami wyższego rzędu. Dyskusja ta odnosi się także do obszaru celowości uregulowania tej problematyki w taki czy inny sposób, wiążąc się z wyrażaniem przez poszczególnych przedstawicieli piśmiennictwa przeróżnych wniosków *de lege ferenda*. W niniejszej pracy zajęto się obecnym stanem nauki i orzecznictwa w odniesieniu do omawianego zagadnienia, a także zaprezentowano w tym względzie własne stanowisko.

Abstract

For over 30 years there has been a discussion in criminal proceedings doctrine about the scope of the prohibition on *reformatio in peius* in proceedings pending as a result of bringing an objection to an injunction verdict. It boils down not only to the interpretation of regulations expressing the attitude of the legislator

on this issue, but also affects the assessment of the compliance of individual regulations with constitutional and convention norms, or whether it refers to the purposefulness of regulating this issue in one way or another, entailing the expression by individual authors of various applications *de lege ferenda*. In this work, the author deals with the current state of science and jurisprudence in relation to this problem, and also presents his own position in this regard.

1. Wprowadzenie

W piśmiennictwie karnoprosesowym za jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii związanych z postępowaniem nakazowym uznaje się zagadnienie możliwości pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego po wniesieniu przez niego środka zaskarżenia w postaci sprzeciwu od wydanego w tym postępowaniu wyroku nakazowego¹. Problem ten sięga mającej miejsce w 1988 r. nowelizacji², na mocy której do ówczesnego systemu prawnego wprowadzono przepis art. 454h k.p.k. z 1969 r., zgodnie z którym „Sąd rozpoznając sprawę po wniesieniu sprzeciwu nie jest związany treścią nakazu karnego [obecnie: wyroku nakazowego – przyp. B.Ł.], który utracił moc”.

Unormowanie to, rozumiane jako dość jednoznacznie wyrażona przez ustawodawcę wola ograniczenia zakresu przedmiotowego zakazu *reformationis in peius*, zostało poddane niemal powszechnej krytyce w nauce procesu karnego³. Wskazywano m.in., że wprowadzona regulacja niedostatecznie chroni prawa i interesy oskarżonego⁴, a przyjęcie, iż w postępowaniu toczącym się po złożeniu sprzeciwu od orzeczenia wydanego w postępowaniu nakazowym może dojść do pogorszenia sytuacji oskarżonego nawet wówczas, gdy nie ujawnią się jakiegokolwiek nowe okoliczności go obciążające, godzi w przysługujące mu prawo do nieskrępowanej możliwości zaskarżenia wydanego orzeczenia. Jak pisano, przywołany przepis stanowi swoistą barierę psychologiczną przed zaskarżeniem części orzeczeń skazujących, ponieważ istnieje uzasadniona obawa rezygnacji przez oskarżonego z wnoszenia sprzeciwów od wyroków nakazowych wyłącznie z obawy przed ewentualnym pogorszeniem swojej aktualnej pozycji.

¹ A. Świątłowski [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 1195.

² Dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 1988 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach, Dz.U. 1988 Nr 20 poz. 135.

³ Obszerny przegląd stanowisk w tej kwestii przedstawił C.P. Kłak, *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym a ochrona praw człowieka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 353 i nast.

⁴ B. Wójcicka, *Postępowania nakazowe w polskim procesie karnym (głos w dyskusji nad reformą prawa karnego procesowego)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1989, nr 3, s. 380.

W konsekwencji może prowadzić to do sytuacji, w których zaniechano zaskarżenia orzeczenia pomimo braku zgody na jego treść ze strony adresata takiego rozstrzygnięcia⁵. Podnoszono wreszcie, iż rozwiązanie to pozostaje w ewidentnej sprzeczności z podstawowymi standardami z zakresu ochrony praw człowieka, w tym m.in. z zasadą dwuinстанcyjności i prawem do obrony⁶. Niektórzy autorzy kwestionowali nawet sam fakt posłużenia się przez ustawodawcę w odniesieniu do postępowania nakazowego odrębnym typem środka zaskarżenia, wskazując na sprzeczność tego rozwiązania z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i art. 14 ust. 5 MPPOiP⁷, w związku z czym wyrażono postulat, aby *de lege ferenda* to apelacja była środkiem zaskarżenia przysługującym od wyroku nakazowego⁸.

Wraz z przeprowadzeniem w 1997 r. kolejnej (obowiązującej obecnie) kodyfikacji prawa karnego procesowego, pomimo podjęcia decyzji o pozostawieniu w systemie prawnym postępowania nakazowego jako jednego z postępowań szczególnych, zrezygnowano z zamieszczenia w niej odpowiednika przywołanej wyżej regulacji. Jednakże już po kilku latach obowiązywania nowej ustawy procesowej ustawodawca zdecydował się – prawdopodobnie w celu ucięcia pojawiających się w piśmiennictwie wątpliwości związanych właśnie z nierecyrowaniem dawnego art. 454h k.p.k. z 1969 r. – na wprowadzenie⁹ przepisu art. 506 § 6 k.p.k., który tytułową kwestię regulował niemal identycznie jak jego poprzednik.

Obecnie obowiązujące unormowanie, zasadniczo nie różniące się – przynajmniej w warstwie językowej¹⁰ – od tego, które występowało już w 1988 r., również

⁵ E. Bieńkowska, J. Skupiński, *Ustawy karne z dnia 10 maja 1985 r. w praktyce (na przykładzie orzecznictwa sądów rejonowych)*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 2, s. 80.

⁶ Zob. Z. Wrona, *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym*, Wydawnictwo „ABC”, Warszawa 1997, s. 136–137; J. Agacka, *Zakaz reformationis in peius a postępowanie nakazowe*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 1992, t. 50, s. 149; H. Gajewska-Kraczkowska, *Postępowania szczególne w nowym Kodeksie postępowania karnego*, [w:] P. Kruszyński (red.), *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Wydawnictwo „ABC”, Warszawa 1999, s. 344; C.P. Kłak, *Postępowanie nakazowe...*, s. 356; E. Skrętowicz, *Postępowanie nakazowe – zagadnienia wybrane*, [w:] A. Marek (red.), *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2004, s. 355.

⁷ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 Nr 38 poz. 167.

⁸ Tak C.P. Kłak, *Postępowanie nakazowe...*, s. 464.

⁹ Na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. 2003 Nr 17 poz. 155.

¹⁰ Warto zaakcentować, że zmiany ustrojowe, jakie dokonały się w Polsce pomiędzy 1988 a 2003 r., w tym zwłaszcza uchwalenie w tym czasie nowej ustawy zasadniczej czy też podjęcie starań w kierunku wejścia do Unii Europejskiej, z pewnością rzutowały na zmianę sposobu interpretacji przepisów, które z językowego punktu widzenia nie uległy w tym okresie jakiegokolwiek zmianie. Kwestia dynamicznego bądź też statycznego podejścia

nie zyskało sobie zbyt wielu sympatyków wśród przedstawicieli doktryny. Oczekiwali oni od prawodawcy wręcz odwrotnej reakcji, tj. wprowadzenia przepisu wyraźnie przesadzającego o obowiązywaniu zakazu *reformationis in peius* również w postępowaniu nakazowym¹¹.

Celem niniejszej pracy jest w pierwszym rzędzie ustalenie, w oparciu o metodę formalno-dogmatyczną, normatywnej treści przywołanego unormowania i udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy stanowi ono wyjątek od zakazu *reformationis in peius*. W przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej rozstrzygnąć przyjdzie, czy wyjątek ten ma charakter względny czy też bezwzględny. W przypadku udzielenia odpowiedzi przeczącej rozważania zostaną poświęcone powodom przyjęcia takiego stanowiska. Na podstawie osiągniętych w ten sposób wyników poczynione zostaną ustalenia na temat charakteru prawnego samego postępowania nakazowego. Uwaga zostanie poświęcona zwłaszcza temu, czy i ewentualnie w jakim sensie postępowanie nakazowe można traktować jako przykład trybu konsensualnego *sensu largo*, rozumianego jak tryb niespełniający wprawdzie wszystkich warunków konstytucyjnych instytucji służących konsensualnemu zakończeniu postępowania, ale zawierający przynajmniej część ich cech charakterystycznych.

2. Względny wyjątek od zakazu *reformationis in peius*

Przechodząc do sposobu wykładni przytoczonej regulacji, warto przywołać pogląd J. Grajewskiego, wyrażony przez niego po raz pierwszy jeszcze na gruncie art. 454h k.p.k. z 1969 r., a następnie w całości podtrzymany w odniesieniu

do wykładni przepisów prawnych została ostatnio podniesiona m.in. na gruncie tzw. sprawy drukarza, która zakończyła się wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia o niekonstytucyjności art. 138 k.w. (zob. wyrok TK z 26 czerwca 2019 r., K 16/17, OTK-A 2019, poz. 49).

¹¹ Tak m.in. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego*. T. III. *Komentarz do artykułów 468–682*, Duże Komentarze Becka, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 98; J. Agacka, *Zakaz reformationis...*, s. 152; B. Wójcicka, *Postępowania nakazowe...*, s. 380–381; M. Jeż-Ludwichowska, *Zasada rzetelnego procesu a postępowanie nakazowe i przyspieszone*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdły*, Wolter Kluwer, Warszawa 2009, s. 648. W literaturze najnowszej tak: E. Kruk, *Postępowanie nakazowe*, [w:] P. Hofmański, F. Prusak (red.), *Tryby szczególne*, System Prawa Karnego Procesowego, t. 14, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 472; K. Eichstaedt [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 471. Postulat objęcia postępowania nakazowego zakresem zakazu *reformationis in peius* uwzględniono m.in. w art. 498 projektu Kodeksu postępowania karnego z 1994 r. T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman (red.), *Polskie postępowanie karne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 847.

do art. 506 § 6 k.p.k.¹², który stanowił swoisty przełom w zakresie tytułowej problematyki. Pogląd ten opierał się na dość przewrotnej metodzie interpretacyjnej, która na przestrzeni lat została w nauce przyjęta niemal powszechnie, co w sposób istotny zaważyło na zmianie sposobu patrzenia nie tylko na komentowany przepis, ale również na postępowanie nakazowe jako takie.

Przywołany autor uznał, że choć literalne brzmienie art. 506 § 6 k.p.k. rzeczywiście mogłoby sugerować bezwarunkowe wyłączenie zakazu *reformationis in peius* w zakresie całego postępowania nakazowego, to jednak należy przyjąć, iż kara wymierzona oskarżonemu w postępowaniu karnym toczącym się na skutek skutecznego wniesienia przez niego sprzeciwu od wyroku nakazowego nie może być surowsza od kary pierwotnie przewidzianej w treści zaskarżonego orzeczenia, jeżeli w toku przeprowadzonej rozprawy nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności przemawiające za takim (tj. surowszym) potraktowaniem oskarżonego¹³. Zwolennicy tego poglądu opierali się w dużej mierze na przywołanych już wcześniej argumentach dotyczących rzekomej niezgodności tego przepisu z normami hierarchicznie wyższymi, w związku z czym nie ma potrzeby ich kolejnego omawiania w tej części rozważań.

3. Bezwzględny wyjątek od zakazu *reformationis in peius*

W nauce prawa karnego procesowego odnaleźć można również głosy przeciwnie, zgodnie z którymi wyrażony w art. 506 § 6 k.p.k. wyjątek od zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego należy rozumieć jako wyłączający ten

¹² J. Grajewski, *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym*, „Studia Prawnicze” 1991, nr 1, s. 86; J. Grajewski [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Wolters Kluwer, Kraków 2003, s. 241.

¹³ Ibidem, s. 241; aprobująco do tego poglądu m.in. R.A. Stefański [w:] Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 3, Wolters Kluwer, Warszawa 2004, s. 435; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 1045; C.P. Kłak, *Postępowanie nakazowe...*, s. 357–359; M. Klejnowska, *Postępowanie karne – zakaz reformationis in peius a sprzeciw od wyroku zaocznego. Glosa do postanowienia SN z dnia 22 marca 2012 r.*, V KZ 7/12, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2012, nr 12, s. 872–878; M.R. Tużnik, *Postępowania szczególne w postępowaniu karnym skarbowym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 248–249; M.J. Szweczyk, *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 311 i nast.; A. Świątowski [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks...*, s. 1195; D. Gruszecka [w:] J. Skorupka (red.), *Proces karny*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 724; E. Kruk [w:] P. Hofmański, F. Prusak (red.), *Trybny szczególne...*, s. 472–473; R. Koper [w:] K. Marszał, J. Zagrodnik (red.), *Proces karny*, Wolter Kluwer, Warszawa 2017, s. 638. W odniesieniu do postępowania w sprawach o wykroczenia tak również P. Gensikowski, *Postępowanie w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 374; K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Komentarze Kompaktowe, C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 387.

zakaz w sposób bezwzględny, a zatem bez względu na to, czy w toku rozprawy ujawnią się jakiegokolwiek nowe okoliczności. Niestety niemal wszystkie te wypowiedzi sprowadzają się do wskazania, że oskarżony wnoszący sprzeciw od wyroku nakazowego nie ma żadnej gwarancji, iż w postępowaniu prowadzonym na skutek wniesienia tego środka nie zostanie mu wymierzona kara surowsza niż w wyroku nakazowym, nie zawierając jakiegokolwiek uzasadnienia wskazującego na trafność tej metody interpretacyjnej, jej zgodność z normami wyższego rzędu czy wreszcie na ewentualną celowość i słuszność komentowanej regulacji¹⁴.

Za wyjątek na tym tle należy uznać szeroko uargumentowane stanowisko W. Jasińskiego, którego zdaniem pogląd zaproponowany przez J. Grajewskiego należy uznać za oczywiście błędny. Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zaprezentowanych wyżej stanowisk o rzekomej niezgodności literalnego rozumienia art. 506 § 6 k.p.k. ze standardami konstytucyjnymi i prawnomiędzynarodowymi¹⁵ w zakresie prawa do zaskarżenia, wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego nie istnieje obowiązek każdorazowego uregulowania procedury odwoławczej w ten sposób, aby w każdym stadium sprawy przybrała ona taką formę, jaką ma ona w modelu tzw. apelacji pełnej¹⁶. Konstytucja wymaga jedynie, aby konkretny środek zaskarżenia był skuteczny, tj. aby umożliwiał merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu odwoławczym¹⁷. Odpierając prezentowane przez C.P. Kłaka zarzuty, przywoływany autor stanął na stanowisku, zgodnie z którym o rzekomej niezgodności obecnego modelu sprzeciwu od wyroku nakazowego z opisanym standardem nie może

¹⁴ Zob. np. J. Zagrodnik [w:] K. Marszał (red.), *Proces karny. Przebieg postępowania*, Volumen, Katowice 2008, s. 175; B. Skowron [w:] K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018 – teza 10 do art. 506. Tak też, jak się wydaje K. Eichstaedt [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks...*, s. 471. Do kwestii zasadności wyłączenia omawianego zakazu w odniesieniu do postępowania toczącego się na skutek wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego jako jedni z nielicznych odnieśli się, choć dość lakonicznie, S. Waltoś i P. Hofmański, zdaniem których „Jest to [czyli wyłączenie zakazu *reformationis in peius* – przyp. B.Ł.] zrozumiałe, gdyż w postępowaniu po wniesieniu sprzeciwu wyrok, który utracił moc, nie może stanowić już żadnego punktu odniesienia” (S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 686).

¹⁵ Przy czym, jak trafnie zauważył, „decydujące znaczenie dla rekonstrukcji standardu [...] ma treść Konstytucji RP. Wyznacza ona bowiem zarówno w aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym wyższy poziom ochrony niż uregulowania prawa międzynarodowego” (W. Jasiński, *Redukcja postępowania przed sądem pierwszej instancji a konstytucyjny i konwencyjny standard prawa do odwołania się w sprawach karnych*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, LEX, pkt 2).

¹⁶ Ibidem, pkt 2 z powołaniem się na wyrok TK z 13 lipca 2009 r., SK 46/08, OTK-A 2009, nr 7, poz. 109.

¹⁷ Wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., P 13/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 42.

świadczą sam brak dewolutywności tego środka czy też wydawanie wyroku nakazowego *in absentia*¹⁸, ponieważ komentowany tu instrument jest dla oskarżonego – paradoksalnie – o wiele korzystniejszy niż klasyczna apelacja. Przede wszystkim cechuje się on zdecydowanie mniejszym formalizmem, skoro nie przewiduje chociażby wymogu sformułowania konkretnych zarzutów czy też przymusu adwokacko-radcowskiego¹⁹. Co więcej, wniesienie sprzeciwu skutkuje automatyczną utratą mocy przez zaskarżone orzeczenie, a zatem w porównaniu do sprawy, w której wniesiona może być wyłącznie apelacja, nie ma możliwości, aby sprzeciw nie odniósł najdalej idącego skutku w postaci konieczności ponownego rozpoznania sprawy przez sąd I instancji (orzekający oczywiście w innym niż wcześniej składzie; *arg. ex art. 40 § 1 pkt 9 k.p.k.*). Nie można zatem twierdzić, że brak dostępu do sądu wyższej instancji, wynikający z charakteru prawnego sprzeciwu od wyroku nakazowego, powoduje naruszenie standardu konstytucyjnego czy konwencyjnego²⁰.

Warto zauważyć, że W. Jasiński nie ogranicza się wyłącznie do rozważań na temat zgodności art. 506 § 6 k.p.k. z normami wyższego rzędu, ale też – co w tym kontekście należy uznać za zdecydowanie istotniejsze (truizmem jest wszak spostrzeżenie, że uznanie konkretnej regulacji za niepozostającą w sprzeczności z konstytucją czy ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi nie oznacza jeszcze, iż jest ona słuszna i warta zachowania) – odnosi się do rzeczywistego sensu (celu) tego przepisu, który to cel, jak się wydaje, nie został dostrzeżony przez zwolenników pierwszego z omówionych w tej pracy poglądów. Jak słusznie zauważył przywołany autor, postępowanie nakazowe można traktować jako swoisty rodzaj porozumienia procesowego, różniącego się od innych instytucji tego typu głównie tym, iż jest to „konsensualizm na odległość”²¹.

Przyjęcie założenia, że konstrukcja wyroku nakazowego została oparta na zasadzie *do ut des*, prowadzi do konieczności zaakceptowania również tego, iż instytucja ta ma sens jedynie wtedy, gdy rezygnacji przez oskarżonego z przysługujących mu uprawnień procesowych towarzyszy redukcja wymierzanej mu

18 Tak z kolei C.P. Kłak, *Postępowanie nakazowe...*, s. 309–316.

19 W. Jasiński, *Redukcja postępowania...*, pkt 3.

20 Ibidem, pkt 3. Jak zresztą trafnie wskazuje, niektóre z rzekomo naruszonych aktów prawnomiędzynarodowych, jak choćby art. 2 ust. 2 protokołu nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 22 listopada 1984 r., Dz.U. 2003 Nr 42 poz. 364, *expressis verbis* przewidują możliwość wyłączenia przez systemy prawne poszczególnych państw uprawnienia do zaskarżenia wyroku sądu I instancji w przypadku „drobnych przestępstw”, do których – być może – powinno się zaliczać właśnie czyny, w odniesieniu do których możliwe jest wydanie wyroku nakazowego.

21 W. Jasiński, *Redukcja postępowania...*, pkt 3. Autor ten trafnie wskazuje na podobieństwo postępowania nakazowego do postępowania mandatowego znanego z postępowania w sprawach o wykroczenia i wykroczenia skarbowe; tak też A. Światłowski [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks...*, s. 1187.

sankcji karnej²². Trafności tego stanowiska nie zmienia fakt, że prawodawca nie wyartykułował wprost tej cechy trybu nakazowego. Nie zrobił tego przecież również w odniesieniu do innych porozumień procesowych, a mimo to nie kwestionuje się, iż skorzystanie przez oskarżonego z zakończenia postępowania w jednym z trybów konsensualnych powinno się wiązać z jego łagodniejszym potraktowaniem²³.

Należy pamiętać, że w postępowaniu nakazowym nie dochodzi do formalnego zawarcia porozumienia, w związku z czym z pewnością nie jest ono przykładem trybu konsensualnego *sensu stricto*. Równocześnie jednak, wedle prezentowanego tu założenia, wydanie wyroku nakazowego stanowi formę quasi-porozumienia pomiędzy państwem a oskarżonym, przez co realizuje charakterystyczną właśnie dla instytucji konsensualnego zakończenia postępowania zasadę *do ut des*. Stąd też w toku dalszych rozważań mowa będzie jedynie o konsensualnych elementach postępowania nakazowego (tryb konsensualny *sensu largo*).

4. Charakter prawny postępowania nakazowego

Należy zgodzić się z ostatnim z zaprezentowanych poglądów. Przyłączając się do argumentów świadczących o błędności stanowiska wskazującego na niezgodność art. 506 § 6 k.p.k. z Konstytucją RP i ratyfikowanymi przez Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi, warto odnotować, że wydaje się ono niemożliwe do obrony również z innego powodu. Wyrażający je autorzy zdają się nie dostrzegać faktu, iż sprzeciw od wyroku nakazowego przysługuje oskarżonemu zawsze o b o k, a nigdy z a m i a s t apelacji. Skorzystanie z uprawnienia do jego wniesienia nie pozbawia go przecież prawa do zaskarżenia w przyszłości również wyroku wydanego w postępowaniu prowadzonym już w oparciu o przepisy o postępowaniu zwyczajnym (na takich samych warunkach, jak gdyby postępowanie nakazowe nigdy się nie toczyło). Sprzeciw należy więc traktować jako swoisty „naddatek” ze strony ustawodawcy, który w żaden sposób nie łączy się z ograniczeniem uprawnień przysługujących oskarżonemu w postępowaniu toczącym się po jego wniesieniu, przez co żadną miarą nie może być uznany za rozwiązanie dla niego niekorzystne.

²² Tak trafnie W. Jasiński, *Redukcja postępowania...*, pkt 3.

²³ Wyrok SN z 7 września 1999 r., WKN 32/99, OSNKW 1999, nr 11–12, poz. 77; tak też A. Ważny: „w założeniu swym omawiana instytucja [tj. dobrowolne poddanie się odpowiedzialności – przyp. B.Ł.] zakłada koncesję na rzecz oskarżonego, który rezygnując z pełnego postępowania, ma prawo liczyć na łagodniejsze potraktowanie”. A. Ważny [w:] A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Komentarze Kompaktowe, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 825.

Z teoretycznego punktu widzenia – czego również zdaje się nie dostrzegać przynajmniej część z przywołanych wcześniej autorów – opisywanego tu mechanizmu nie sposób traktować jako wyjątku od zakazu *reformationis in peius*, ponieważ zakaz ten obowiązuje tylko w odniesieniu do kontrolowania zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy, podczas gdy w przypadku sprzeciwu od wyroku nakazowego nie może być mowy ani o kontroli (skoro wyrok ten traci moc automatycznie, to w konsekwencji nie ma już czego kontrolować²⁴), ani nawet o sądzie odwoławczym (sąd rozpoznający sprawę po wniesieniu sprzeciwu nie rozpoznaje jedynie środka zaskarżenia, ale całą sprawę, tak jakby postępowanie nakazowe nigdy się nie toczyło)²⁵.

Za równie chybione należy uznać uwagi dotyczące rzekomej niezgodności wyłączenia zakazu *reformationis in peius* w opisywanym postępowaniu szczególnym z prawem do obrony. Prawdą jest, iż zakaz ten jest zakorzeniony w prawie do obrony. Nie oznacza to jednak, że należy on do istoty tego prawa, tj. że realizacja prawa do obrony jest każdorazowo niewykonalna bez zagwarantowania również i tego elementu²⁶. Za trafny należy uznać pogląd, zgodnie z którym zakaz ten może podlegać ograniczeniom tak długo, jak długo są one zgodne z wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zasadą proporcjonalności²⁷. Przykładowo, w jednym z przywołanych już wcześniej judykatów Trybunał Konstytucyjny uznał za proporcjonalne ograniczenie zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego w przypadku zaskarżenia przez niego wyroku zapadłego w trybie konsensualnym uregulowanym w art. 387 k.p.k. (oczywiście wyłącznie w przypadku podniesienia w środku odwoławczym zarzutów związanych z treścią zawartego wcześniej porozumienia; zob. art. 447 § 5 k.p.k.). Jak przyjęto, ograniczenie to uzasadnione

²⁴ Na automatyzm działania sprzeciwu wskazuje również fakt, że jego skuteczne wniesienie nie wiąże się z wydaniem jakiegokolwiek orzeczenia, choćby tylko potwierdzającego utratę mocy przez zaskarżony wyrok nakazowy (tak też P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek [w:] P. Hofmański (red.), *Kodeks...*, s. 100).

²⁵ Odmienne Z. Wrona, *Postępowanie nakazowe...*, s. 138, którego zdaniem o tym, czy konkretny środek zaskarżenia powinien być objęty zakazem *reformationis in peius*, powinien decydować charakter prawny zaskarżonej decyzji i konieczność uchronienia od ryzyka surowszego karania, nie zaś to, czy środek ten należy zaliczyć do środków odwoławczych czy też do innych środków zaskarżenia. Nie odmawiając temu poglądowi pewnych racji, warto zauważyć, że – jak zostanie to dalej wykazane – to właśnie charakter prawny sprzeciwu od wyroku nakazowego nakazuje przyjąć tezę o nieobowiązaniu w stosunku do niego analizowanego zakazu.

²⁶ Wyrok TK z 28 kwietnia 2009 r., P 22/07, OTK-A 2009, nr 4, poz. 55; E. Plebanek, M. Bielski, *Granice zakazu reformationis in peius w świetle zasad konstytucyjnych*, [w:] M. Grzybowski (red.), *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Studia prawne*. T. 3. *Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014, s. 455–456, https://repozytorium.ka.edu.pl/bitstream/handle/11315/9132/Panstwo_demokratyczne_prawne_i_socjalne_t_3.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 6.10.2020].

²⁷ Tak trafnie W. Jasiński, *Redukcja postępowania...*, pkt 3.

jest koniecznością ochrony wartości takich jak efektywność procesu karnego, jego szybkość i sprawność, a także interesu wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, w opisywanym przypadku Trybunał odwołał się wprost do argumentów, które według przywołanych wcześniej przedstawicieli doktryny świadczą z kolei o niekonstytucyjności art. 506 § 6 k.p.k. Jak bowiem przyjął: „Wprowadzone [...] ograniczenie służy realizacji założonego celu, a więc skutecznie, poprzez barierę psychologiczną, zniechęca oskarżonego do zaskarżania wyroków wydanych w trybie postępowania konsensualnego. Tym samym przeciwdziała instrumentalnemu zrywaniu porozumień karnoprocessowych”²⁸. Z pewnym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że Trybunał orzekłby podobnie w odniesieniu do analogicznego zarzutu dotyczącego trybu nakazowego, skoro te same racje i wartości przemawiają za uznaniem, że i w tym przypadku mechanizm ograniczenia zakazu orzekania na niekorzyść pozytywnie przechodzi tzw. test proporcjonalności, o którym mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Nie wolno bowiem tracić z pola widzenia faktu, że *ratio legis* wprowadzenia trybu nakazowego była właśnie chęć przyspieszenia postępowania w sprawach o relatywnie prostym stanie faktycznym i w odniesieniu do których możliwe jest wymierzenie sprawcy jedynie stosunkowo łagodnej sankcji karnej. Tym samym sprzeczne z istotą tej konstrukcji byłoby swoiste zachęcanie oskarżonego do zaskarżenia wydanego wobec niego wyroku nakazowego (a właśnie tym byłoby gwarantowanie mu, że na kolejnym etapie procesu, jego sytuacja procesowa może jedynie ulec poprawie). Postępowania rozpoczęte w trybie nakazowym okazywałyby się w konsekwencji globalnie dłuższe niż postępowania od samego początku prowadzone w myśl przepisów o postępowaniu zwyczajnym, przez co cel komentowanego postępowania szczególnego nie zostałby osiągnięty.

Odnosząc się do wykładni art. 506 § 6 k.p.k., warto zauważyć, że zwolennicy poglądu o niemożliwości pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego na skutek wniesienia przez niego sprzeciwu od wyroku nakazowego, w sytuacji, w której nie wyszły na jaw jakiegokolwiek okoliczności wskazujące na niedostateczną surowość wyroku nakazowego, wyszli z błędnego założenia, które w sposób nieunikniony musiało ich doprowadzić do równie błędnych wniosków. Autorzy ci z uporem podnoszą, że wymiar kary surowszej niż w wyroku nakazowym, bez stwierdzenia jakichkolwiek nowych okoliczności, byłby odbierany jako swoista kara za wniesienie sprzeciwu od tego wyroku²⁹. Wystarczy jednak zmienić optykę

²⁸ Wyrok TK z 28 kwietnia 2009 r., P 22/07; szerzej na temat tego orzeczenia zob. W. Jasiński, *Redukcja postępowania...*, pkt 3; zob. również K. Nowicki, *Ograniczenia stosowania zakazu reformationis in peius w związku z nielojalnym zachowaniem oskarżonego*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 5, s. 60 i nast.; D. Czerwińska, *Uzasadnienie aksjologiczne i historia obowiązywania zakazu reformationis in peius w polskiej procedurze karnej*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, t. 4 (1), s. 228 i nast.

²⁹ Tak R.A. Stefański [w:] Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks...*, s. 435; M.R. Tużnik, *Postępowania szczególne...*, s. 249; A. Światłowski [w:] J. Skorupka (red.),

patrzenia na rozpatrywany problem, aby dostrzec, że w rzeczywistości jest wręcz odwrotnie. Oskarżony nie będzie karany za wniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego. Przeciwnie, będzie on jedynie nagradzany za to, że tego nie uczynił. Mówiąc inaczej, jeśli za punkt wyjścia wzięlibyśmy „zwykły wyrok” (rozumiany jako rozstrzygnięcie wydane w konkretnej sprawie przeciwko konkretnemu oskarżonemu, w sytuacji, w której ustawa nie przewiduje instytucji postępowania nakazowego), a następnie porównalibyśmy wymierzoną nim sankcję z tą, która wynikłaby z orzeczenia zapadłego w sytuacji istnienia w danym systemie trybu nakazowego, doszlibyśmy do następującej konkluzji: surowość sankcji wynikająca z wydania przeciwko oskarżonemu wyroku nakazowego byłaby co do zasady niższa niż surowość sankcji wynikająca z wydania zwykłego wyroku, podczas gdy surowość sankcji wynikającej z wyroku wydanego w toku postępowania prowadzonego na skutek wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego byłaby tożsama surowości sankcji wynikającej ze zwykłego wyroku.

W przeciwnym wypadku postępowanie uregulowane w rozdziale 53 k.p.k. prawie nigdy nie mogłoby spełnić swojego zadania, ponieważ oskarżony, liczący przecież na potraktowanie go w sposób możliwie najłagodniejszy, prawie zawsze miałby interes we wniesieniu środka zaskarżenia. Widać to zwłaszcza, gdy pod uwagę weźmie się specyfikę polskiego modelu postępowania przygotowawczego, w związku z którą sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu nakazowym nie orzeka w warunkach jakiegos rażącego deficytu informacji o sprawie, przez co szansa na ujawnienie dowodów znacząco obciążających oskarżonego dopiero w toku rozprawy głównej wydaje się być stosunkowo niska. Wynika to już z samego sposobu ukształtowania przesłanek rozpoznania sprawy w trybie nakazowym. Dla wydania wyroku nakazowego konieczne jest, aby zebrane w postępowaniu przygotowawczym dowody były na tyle przekonujące, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie będą budziły wątpliwości (art. 500 § 3 k.p.k.), a równocześnie prezes sądu, do którego wpłynął akt oskarżenia, dojdzie do przekonania, że zebrany w toku dochodzenia materiał nie uzasadnia konieczności przeprowadzenia rozprawy (art. 500 § 1 i art. 339 § 3 pkt 7 k.p.k.).

Powyższe dowodzi, że w celu skutecznego odwiedzenia oskarżonego od decyzji o zaskarżeniu wyroku nakazowego (ewentualnie, zmieniając na moment optykę, w celu zachęcenia go do zaakceptowania treści tego orzeczenia), należy w myśl wskazanej już wcześniej formuły *do ut des* zaoferować mu „coś w zamian”, tak aby obie strony³⁰ uznały wzajemne ustępstwa za wystarczające.

Kodeks..., s. 1195; K. Dąbkiewicz, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 387.

³⁰ W celu uproszczenia prezentowanych wywodów oskarżyciela publicznego i sąd traktuje się w tym ujęciu jako jedną, zinstytucjonalizowaną (państwową) stronę takiego porozumienia, równocześnie dostrzegając, że w praktyce, np. w przypadku występowania w procesie również oskarżyciela posiłkowego, porozumienie może liczyć więcej stron.

Państwo zmniejsza w ten sposób m.in. koszty związane z samym faktem prowadzenia procesu karnego, a przede wszystkim oszczędza czas i trud osób związanych z wymiarem sprawiedliwości lub organami ścigania, które mogą w tym czasie skupić się na prowadzeniu spraw o zdecydowanie większym ciężarze gatunkowym (szerokie zastosowanie komentowanego instrumentu może wpływać również na budowanie w społeczeństwie obrazu państwa działającego w sposób sprawny, a pośrednio być może również na wzrost poczucia bezpieczeństwa, skoro tak duży odsetek spraw spotyka się z niemal błyskawiczną reakcją ze strony organów państwa). Oskarżony zaś otrzymuje dla siebie rozstrzygnięcie z założenia korzystniejsze od tego, które uzyskałby po przeprowadzeniu pełnego postępowania w trybie zwyczajnym. Państwo traci w ten sposób pewność, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie będzie rzeczywiście sprawiedliwe (zakładając, że ma ją kiedykolwiek). Z kolei oskarżony traci szereg uprawnień i gwarancji, które przysługiwałyby mu w toku postępowania zwyczajnego, przez co zawartą pomiędzy nimi „umowę” należy – używając terminologii cywilistycznej – uznać za wzajemną, a odpowiadające sobie świadczenia za ekwiwalentne.

Jednocześnie gdzieś pośrodku realizowany jest również interes pozostałych uczestników procesu, którzy np. zdecydowanie szybciej uzyskają w ten sposób korzyść związaną z orzeczeniem wobec sprawcy środka kompensacyjnego lub przepadku (art. 502 § 2 k.p.k.) albo też będą zwolnieni z połączonego często z dużym stresem obowiązku kolejnego składania zeznań na etapie postępowania jurysdykcyjnego i przez to sięgania pamięcią do nierzadko traumatycznych wydarzeń.

Z tym samym powodów zakaz *reformationis in peius* nie obowiązuje w postępowaniu nakazowym w przypadku wniesienia sprzeciwu przed podmiot inny niż oskarżony. Rachunek wymienionych wyżej zysków i strat kształtuje się przecież w ten sam sposób bez względu na to z czyjej inicjatywy utraci moc konkretny wyrok nakazowy, co dodatkowo przemawia przeciwko traktowaniu normy z art. 506 § 6 k.p.k. w charakterze kary za wniesienie środka zaskarżenia. W przeciwnym wypadku konieczne byłoby zaakceptowanie faktu, że oskarżony, co do zasady usatysfakcjonowany treścią dotyczącego go wyroku nakazowego, ponosiłby negatywne konsekwencje wynikające z zachowania uczestników, na których decyzje nie miał przecież żadnego wpływu (np. oskarżyciela publicznego). Innymi słowy, dla zinstytucjonalizowanej strony zawartego wcześniej porozumienia żadnego znaczenia nie ma to, z czyjej winy proces nie okazał się jednak szybki i tani. Ważne, że korzyść, jaką miała ona uzyskać z poczynionego przez siebie ustępstwa w postaci obniżenia surowości reakcji karnej wobec oskarżonego znikła, przez co nie sposób znaleźć jakiegokolwiek racjonalnego powodu, dla którego druga strona tego porozumienia miałaby w takiej sytuacji zachować uzyskane wcześniej korzyści.

Być może należy zatem rozważyć zrewidowanie stanowiska, jakoby wyrażona w przepisie art. 502 k.p.k. norma nie miała charakteru materialnoprawnego,

ale wyłącznie procesowy³¹. W piśmiennictwie wyrażono pogląd, w myśl którego z regulacji tej nie wynika jakakolwiek modyfikacja ustawowych zasad i dyrektyw wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k., ponieważ, jak wskazują jego zwolennicy, ewentualnego przyjęcia odmiennej tezy nie może uzasadniać sam fakt rozpoznania sprawy w określonym trybie postępowania³².

Należy ostrożnie przeanalizować, czy w rozdziale 53 k.p.k., jak również w innych przepisach ustawy procesowej regulujących poszczególne rodzaje porozumień procesowych, nie wyrażono *implicite* specyficznej normy dookreślającej ogólne dyrektywy wymiaru kary (swoistej dyrektywy II stopnia), zgodnie z którą sąd wymierzający karę w drodze wyroku nakazowego powinien uwzględnić dyrektywy wymiaru kary, o których mowa m.in. w art. 53 k.k.³³, a następnie w jakimś stopniu obniżyć wymierzoną w ten sposób karę z uwagi na korzyści, jakie wymiar sprawiedliwości i pozostali uczestnicy procesu czerpią z faktu dobrowolnego zrzeczenia się przez oskarżonego przysługujących mu uprawnień procesowych.

Równocześnie warto zauważyć, iż przyjęcie tej tezy wcale nie oznacza, że sankcja wymierzona w drodze wyroku nakazowego finalnie nie będzie mogła nigdy odpowiadać ogólnym dyrektywom wymiaru kary. Wypada zaznaczyć, że zgodnie z wywodzoną z konstytucyjnej niezawisłości sędziowskiej i wyrażoną w art. 53 § 1 k.k. zasadą swobodnego uznania sądu³⁴, w konkretnym stanie faktycznym i wobec konkretnego sprawcy możliwe jest wymierzenie więcej niż jednej kary (szerzej: reakcji karnej) nadającej się do uznania jej za „odpowiednią”. Pośrednio wskazuje na to również treść art. 438 pkt 4 k.p.k., który nie upoważnia sądu odwoławczego do zmiany lub uchylecia wyroku sądu I instancji, jeżeli wymierzona przezeń kara jest zdaniem sądu II instancji niewspółmierna, ale w stopniu niższym niż rażąca. Wyrokujący sąd powinien zatem ustalić pewne ramy (w uproszczeniu: granice „od do”), w których wymierzona oskarżonemu kara będzie odpowiadać ogólnym celom kary, tj. będzie odpowiednia, a następnie – z uwagi na podkreślony już wielokrotnie konsensualny element trybu nakazowego – rozważyć wymierzenie wyrokiem nakazowym kary zbliżającej się raczej do dolnej granicy ustalonych wcześniej

³¹ Tak A. Światłowski [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks...*, s. 1191; T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1041.

³² A. Światłowski [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks...*, s. 1191.

³³ W odniesieniu do przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych chodzić będzie o art. 12 § 2 i art. 13 § 1 k.k.s., zaś w odniesieniu do wykroczeń pospolicitych – w stosunku do których co prawda przewidziano odrębną regulację postępowania nakazowego (zob. rozdział 16 k.p.w.), jednakże posłużono się odesłaniem do odpowiedniego stosowania niektórych przepisów rozdziału 53 k.p.k., w tym również art. 506 § 6 k.p.k. – o art. 33 k.w.

³⁴ W. Wróbel [w:] W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. T. I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 31.

ram kary odpowiedniej³⁵, niemniej głębszą analizę zasygnalizowanego aspektu komentowanego zagadnienia należy pozostawić przedstawicielom doktryny prawa karnego materialnego.

Na koniec tej części rozważań należy zaakcentować, że wyrażone tu poglądy odnoszą się wyłącznie do sytuacji, w której wyrok nakazowy został zaskarżony sprzeciwem, w związku z czym brak jest podstaw do twierdzenia, jakoby zakaz *reformationis in peius* nie obowiązywał w przypadku wniesienia innego niż sprzeciw środka zaskarżenia od orzeczenia wydanego w postępowaniu nakazowym. Owym innym środkiem zaskarżenia *de lege lata* może być przede wszystkim kasacja. W odniesieniu do wskazanego nadzwyczajnego środka zaskarżenia opisywany zakaz obowiązuje w pełnym zakresie z uwagi na treść art. 506 § 6 k.p.k., którego zakres zastosowania został w sposób jednoznaczny ograniczony do przypadków, w których sąd rozpoznaje sprawę po wniesieniu sprzeciwu. *A contrario* nie dotyczy on sytuacji zaskarżenia prawomocnego wyroku nakazowego w drodze kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego, kiedy to zakaz *reformationis in peius* znajduje zastosowanie na mocy art. 443 w zw. z art. 518 k.p.k. bez względu na to czy zapadły pierwotnie wyrok został wydany w postępowaniu zwyczajnym czy też nakazowym³⁶.

5. Podsumowanie

Przeprowadzona wyżej analiza prowadzi do wniosku, że zakodowanej w art. 506 § 6 k.p.k. normy nie należy traktować jako względnego wyjątku od zakazu *reformationis in peius*, który uaktualnia się jedynie w razie wykrycia w toku rozprawy głównej okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego. Równocześnie wskazano, że zasadniczo unormowanie to w ogóle nie wprowadza odstępstwa od tego zakazu, jako że obowiązuje on wyłącznie w postępowaniu kontrolnym przed sądem odwoławczym (ewentualnie kasacyjnym), podczas gdy wniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego nie inicjuje jego kontroli przez taki sąd. Uwzględniając specyfikę postępowania nakazowego, wyodrębnionego przez prawodawcę dla realizacji konkretnych celów i interesów (państwa, oskarżonego i innych uczestników procesu karnego) oraz obwarowanego szczególnymi, wskazanymi w tekście przesłankami, przyjęto, że postępowanie to zawiera w sobie element konsensualny, czyniący go swoistym trybem konsensualnym *sensu largo*.

³⁵ Podobnie W. Jasiński, *Redukcja postępowania...*, pkt 3, którego zdaniem: „Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, kiedy sąd wymierza [w drodze wyroku nakazowego – przyp. B.Ł.] karę identyczną jak hipotetyczna kara, którą orzekłby po przeprowadzeniu rozprawy”.

³⁶ Tak też SN w wyroku z 19 lutego 2013 r., II KK 29/13, LEX 1277712, aprobująco D. Gruszecka [w:] J. Skorupka (red.), *Proces...*, s. 724; zob. również wyrok SN z 22 listopada 2012 r., V KK 293/12, LEX 1231654.

Uznano bowiem, iż do założeń tego szczególnego rodzaju postępowania należy realizacja zasady *do ut des*, przez co sankcja wymierzona oskarżonemu w drodze wyroku nakazowego co do zasady powinna być dla niego łagodniejsza od sankcji, którą sąd wymierzyłby po ewentualnym przeprowadzeniu pełnego postępowania głównego. Ostatnia z przywołanych konstatacji doprowadziła do wniosku, że być może w art. 502 k.p.k. zakodowana jest również niewyrażona *explicite* norma o charakterze materialnoprawnym, która – właśnie ze względu na specyfikę omawianego trybu – obliuguje sąd orzekający w postępowaniu nakazowym do zmodyfikowania ustaleń dotyczących kary i innych środków reakcji karnej, wynikających z zastosowania ogólnych dyrektyw wymiaru karu.

Należy wyrazić nadzieję, że opisana w pracy istota postępowania nakazowego zostanie dostrzeżona również w praktyce sądów. Pozwoliłoby to na wykształcenie się w przyszłości linii orzeczniczej, która w dłuższej perspektywie mogłaby poskutkować wzrostem liczby wyroków nakazowych, w stosunku do których – właśnie z uwagi na uwzględnienie w ich treści konsensualnego elementu trybu, w których zostały wydane – nie skorzystano z uprawnienia do wniesienia sprzeciwu. W konsekwencji doszłoby do usprawnienia działania wymiaru sprawiedliwości w najdrobniejszych sprawach karnych, których rozpoznawanie *de facto* aż w trzech instancjach (postępowanie nakazowe, postępowanie przed sądem I instancji po wniesieniu sprzeciwu od wyroku nakazowego oraz postępowanie apelacyjne) należy uznać za zdecydowanie zbędne („nadgwarancyjne”) i nieefektywne. Być może odciążenie sądów karnych od konieczności długotrwałego zajmowania się sprawami o mniejszym ciężarze gatunkowym pozwoli im w większym zakresie skupić się na sprawach poważnych, przez co, przynajmniej hipotetycznie, poprawie ulegnie ogólna kondycja orzecznictwa w sprawach karnych.

Bibliografia

Literatura

- Agacka J., *Zakaz reformationis in peius a postępowanie nakazowe*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 1992, t. 50.
- Bieńkowska E., Skupiński J., *Ustawy karne z dnia 10 maja 1985 r. w praktyce (na przykładzie orzecznictwa sądów rejonowych)*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 2.
- Czerwińska D., *Uzasadnienie aksjologiczne i historia obowiązywania zakazu reformationis in peius w polskiej procedurze karnej*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2015, nr 4 (1).
- Dąbkiewicz K., *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Dudka K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Gajewska-Kraczkowska H., *Postępowania szczególne w nowym Kodeksie postępowania karnego*, [w:] P. Kruszyński (red.), *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Wydawnictwo „ABC”, Warszawa 1999.
- Gensikowski P., *Postępowanie w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2016.
- Gostyński Z., Stefański R.A., Zabłocki S. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 3, Wolters Kluwer, Warszawa 2004.
- Grajewski J., *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym*, „Studia Prawnicze” 1991, nr 1.
- Grajewski J., Paprzycki L.K., Płachta M. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Wolters Kluwer, Kraków 2003.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Grzegorzczak T., Tylman J. (red.), *Polskie postępowanie karne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Hofmański P. (red.), *Kodeks postępowania karnego. T. III. Komentarz do artykułów 468–682*, Duże Komentarze Becka, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Hofmański P., Prusak F. (red.), *Tryby szczególne*, System Prawa Karnego Procesowego, t. XIV, C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Jasiński W., *Redukcja postępowania przed sądem pierwszej instancji a konstytucyjny i konwencyjny standard prawa do odwołania się w sprawach karnych*, [w:] S. Steinborn (red.), *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, LEX.

- Jeż-Ludwichowska M., *Zasada rzetelnego procesu a postępowanie nakazowe i przyspieszone*, [w:] J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Klejnowska M., *Postępowanie karne – zakaz reformationis in peius a sprzeciw od wyroku zaocznego. Glosa do postanowienia SN z dnia 22 marca 2012 r., V KZ 7/12*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2012, nr 12.
- Kłak C.P., *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym a ochrona praw człowieka*, Warszawa 2008.
- Marszał K. (red.), *Proces karny. Przebieg postępowania*, Volumen, Katowice 2008.
- Marszał K., Zagrodnik J. (red.), *Proces karny*, Wolter Kluwer, Warszawa 2017.
- Nowicki K., *Ograniczenia stosowania zakazu reformationis in peius w związku z niełojalnym zachowaniem oskarżonego*, „Przegląd Sądowy” 2016, nr 5.
- Plebanek E., Bielski M., *Granice zakazu reformationis in peius w świetle zasad konstytucyjnych*, [w:] M. Grzybowski (red.), *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Studia prawne. T. 3. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014.
- Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Komentarze Kompaktowe, C.H. Beck, Warszawa 2015.
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Skorupka J. (red.), *Proces karny*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Skreńtowicz E., *Postępowanie nakazowe – zagadnienia wybrane*, [w:] A. Marek (red.), *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bułsiewicza*, TNOiK Dom Organizatora, Toruń 2004.
- Shewczyk M.J., *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Świecki D. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Tużnik M.R., *Postępowania szczególne w postępowaniu karnym skarbowym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Wójcicka B., *Postępowania nakazowe w polskim procesie karnym (głos w dyskusji nad reformą prawa karnego procesowego)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1989, nr 3.
- Wrona Z., *Postępowanie nakazowe w polskim procesie karnym*, Wydawnictwo „ABC”, Warszawa 1997.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny Część ogólna. T. I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

Ustawodawstwo

- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 Nr 38 poz. 167.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1969 Nr 13 poz. 96 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, Dz.U. 2019 poz. 821.
- Ustawa z dnia 17 czerwca 1988 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach, Dz.U. 1988 Nr 20 poz. 135.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2018 poz. 1600 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Dz.U. 2018 poz. 1987 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy, Dz.U. 2018 poz. 1958 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz.U. 2019 poz. 1120, 2405.
- Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz.U. 2003 Nr 17 poz. 155.

Orzeczenia

- Wyrok SN z 7 września 1999 r., WKN 32/99, OSNKW 1999, nr 11–12, poz. 77.
- Wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., P 13/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 42.
- Wyrok TK z 28 kwietnia 2009 r., P 22/07, OTK-A 2009, nr 4, poz. 55.
- Wyrok TK z 13 lipca 2009 r., SK 46/08, OTK-A 2009, nr 7, poz. 109.
- Wyrok SN z 22 listopada 2012 r., V KK 293/12, LEX 1231654.
- Wyrok SN z 19 lutego 2013 r., II KK 29/13, LEX 1277712.
- Wyrok TK z 26 czerwca 2019 r., K 16/17, OTK-A 2019, poz. 49.

STRESZCZENIE

Niniejsza praca dotyczy obowiązywania zakazu *reformationis in peius* w postępowaniu toczącym się na skutek wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego. Przeanalizowano w niej historyczny wątek regulacji tego zagadnienia w prawie polskim, a także przedstawiono zgłaszane w tym względzie poglądy poszczególnych przedstawicieli doktryny prawa karnego procesowego, dotyczące optymalnego sposobu uregulowania tej problematyki, jak również metod interpretacji aktualnego rozwiązania legislacyjnego i jego zgodności z normami wyższego rzędu. W dalszej części autor wyraził własne stanowisko w przedmiocie celowości dalszego istnienia art. 506 § 6 k.p.k., jak również jego właściwej interpretacji i zgodności z Konstytucją RP, a następnie sformułował na tym tle ogólne wnioski na temat istoty i celu postępowania nakazowego. W tekście zwrócono uwagę m.in. na konsensualny element instytucji wyroku nakazowego i możliwość wywiedzenia z przepisów dotyczących postępowania nakazowego normy zawierającej element materialnoprawny, mogącej służyć za swoiste dookreślenie wyrażonych w art. 53 k.k. ogólnych dyrektyw w zakresie wymiaru kary.

Słowa kluczowe: sprzeciw od wyroku nakazowego, wyrok nakazowy, postępowanie nakazowe, postępowanie uproszczone, postępowanie szczególne, środki zaskarżenia, zakaz *reformationis in peius*, porozumienia procesowe, konsensualizm, proces karny

SUMMARY

This paper deals with the issue of the prohibition on *reformatio in peius* in proceedings pending as a result of bringing an objection to an injunction verdict. It analyses the historical theme of Polish regulation of this problem, and also presents the views of individual representatives of the criminal proceedings doctrine regarding the optimal way of regulating this issue, as well as the methods of interpretation of the current legislative solution and its compliance with constitutional and convention standards. In the following text, the author expresses his own position on the purposefulness of the existence of Article 506, § 6 of the Code of Criminal Procedure, as well as its interpretation and compliance with the Polish Constitution, then formulates general conclusions on the essence and purpose of the injunction verdict proceedings against this background, pointing out the consensual element of the institution of the injunction verdict, and the possibility of obtaining a substantive law element from Chapter 53 of the Code of Criminal Procedure that may serve as a specific clarification of general directives on penalty imposition.

Keywords: objection to an injunction verdict, injunction verdict, injunction verdict proceedings, simplified procedure, special procedure, measures of appeal, prohibition of *reformatio in peius*, settlements, consensus agreement, criminal proceedings